

Sygn. akt IV Ka 129/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Marta Synowiec

przy udziale funkcjonariusza Naczelnika (...) we W. K. B.

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 roku i 25 maja 2017 r.

sprawy **P.M.**

syna M. i Z. z domu B.

urodzonego (...) w B.

oskarżonego z art. 54 § 1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 8 grudnia 2016 r. sygnatura akt II K 481/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki związane z postępowaniem odwoławczym, zwalnia zaś go od opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 129/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2016r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt II K 481/16, uznał P. M. za winnego tego, że od 19 do 21 października 2013 roku uchylał się od opodatkowania, nie ujawnił właściwemu organowi przedmiotu opodatkowania, nie złożył, deklaracji od nabycia wewnątrzwspólnotowego towaru akcyzowego w postaci suszu tytoniowego o wadze 1478 kg netto ujawnionego 21 października 2013 roku w czasie kontroli drogowej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej i Służby Celnej w samochodzie R. (...) na drodze w K.- przez co narażony na uszczuplenie został podatek akcyzowy w wysokości 645 590 zł tj. popełnienia występku z art. 54§1 kks i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 300 (trzystu) stawek dziennych, przyjmując wartość jednej stawki na 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych;

Następnie tenże Sąd na podstawie art. 30§2 kks w zw. z art. 31§6 kks orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa suszu tytoniowego o wadze 1478 kg netto zabezpieczonego za pokwitowaniem nr (...) i zarządził jego zniszczenie obciążając

oskarżonego kosztami zniszczenia wyżej wymienionych dowodów, nadto zwolnił oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych poniesionych w sprawie, wydatki zaliczając na rachunek Skarbu Państwa.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się oskarżony, który za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, zarzucając na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

- obrazę prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego

orzeczenia, a to naruszenie art.: 4, 7, 410, 424 § 1 k.p.k. przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, w sposób mający na celu dostosowanie tejże oceny do potrzeb wyrokowania, iż oskarżony przywiózł towar poprzez Czechy do Polski, gdy tymczasem prawidłowa ocena materiału zgromadzonego w sprawie, przy zachowaniu zasad logicznego rozumowania, prowadzi do wniosku, iż towar przewoził do Czech, a okoliczności przyjętej przez Sąd nijak udowodnić się nie da, zatem przyjęcie należy za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka S., bądź stwierdzić, iż niemożliwym jest ustalenie trasy przejazdu w wyniku zaniechań organów prowadzących postępowanie;

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia, przez ustalenie, że oskarżony P.M. jest winny zarzucanego mu czynu, podczas, gdy zgromadzone dowody nie pozwalają w żaden sposób na przyjęcie winy oskarżonego.

W tym stanie na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. apelujący wniósł na zasadzie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Jakkolwiek rację ma obrońca, że uzasadniając wyrok, sąd I instancji posługiwał się sformułowaniami, które „na pierwszy rzut oka” mogłyby wskazywać, że swe stanowisko oparł na nie do końca przekonujących i jednoznacznych w swej wymowie dowodach, jednakże jest to jedynie wrażenie, którego nie ma, jeśli uwzględni całość zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznania przesłuchanego uzupełniająco przez sąd odwoławczy J. G. (k.365v – 366). O sprawstwie i winie P.M. świadczy nie to gdzie dokładnie przekroczył granicę państwa (tu istotnie wskazać można jedynie, że były to okolice C.), ale to, że jego twierdzenia, iż powodem dla którego 20.10.2013r. przyjechał do B., a do dopiero stamtąd następnego dnia udał się w kierunku granicy polsko – czeskiej w K., były inne okoliczności aniżeli wyjaśniał i wskazują one jednoznacznie, że nie był to tranzyt suszu tytoniowego z Bułgarii do Republiki Czeskiej przez terytorium RP, ale doszło do przywiezienia towaru podlegającego opodatkowaniu podatkiem akcyzowym, od którego to obowiązku oskarżony uchylił się, co skutkuje odpowiedzialnością karną- skarbową.

Prawdą jest i to, że mimo zalecenia sądu odwoławczego, który uchylił pierwszy wyrok uniewinniający P. M. od przestępstwa z art. 54§1 kks, przeprowadzenie wskazanego dowodu z danych telekomunikacyjnych nie było możliwe, to jednakże ponowne przesłuchanie świadków w tym J. G. – przede wszystkim przez sąd odwoławczy - pozwoliło na wyprowadzenie jednoznacznych wniosków. To, że dane telekomunikacyjne zostały zniszczone nie stanowi okoliczności, która mogłaby być poczytana na niekorzyść funkcjonariuszy, którzy zatrzymali oskarżonego 21.10.2013r. w K.. Zniszczenie dowodu tego rodzaju wynikało z realizacji przepisów prawa (np. art. 238§3 i 4 k.p.k.) i nie stanowi okoliczności, którą należałoby interpretować na korzyść P. M.. Tym bardziej, że zeznania świadka J. G. wprost pozwalają stwierdzić, że P. M. do Polski wjechał od strony Czech, choć nie było żadnych przeszkód, by kontynuował jazdę do deklarowanego miejsca docelowego w okolicach miejscowości H. (Z. – vide dokument przewozowy k. 19). Jak wynika bowiem z zeznań J. G. nie polega na prawdzie tłumaczenie oskarżonego, że powodem przekroczenia granicy RP i przyjazdu do B. w dniu 20.10.2013r. była niemożność dokonania rozładunku w magazynach, które wynajmuje, ponieważ – jak się okazało w czasie oględzin tego miejsca- teren nie był ogrodzony, a do samego magazynu P.M. miał klucze (k. 366). Trudno uwierzyć, że dysponując pomieszczeniami nie posiadałby kluczy.

Próba wykazania, że oskarżony wjechał do Polski niejako wprost z terytorium Słowacji, okazała się nieskuteczna. Jakkolwiek C. jest miastem granicznym, to jest to granica polsko – czeska i nie ma możliwości, by w okolicach C. przekroczyć granicę polsko – słowacką. Taka możliwość jest, ale znacznie dalej, bo w rejonie województw: (...), (...) oraz częściowo (...), zaś tzw. trójstyk granic znajduje się w miejscowości J. koło I.. Nie można przy tym pominąć tego, że P.M., choć twierdzi, że granicę polską przekroczył z terytorium Słowacji, poprzestał na ogólnikach. Zatem wyjaśnienia oskarżonego należy ocenić, biorąc pod uwagę to, że transport towaru odbywa się z uwzględnieniem zasad ekonomicznej opłacalności tego przedsięwzięcia. Nie sposób zatem uwierzyć w to, że oskarżony przejeżdżałby „pół Europy” po to, by ominąć Czechy i dojechać ale do B., w sytuacji, kiedy punktem docelowym były okolice H..

W tych okolicznościach zgodzić się należy z oskarżycielem publicznym, że P.M.przekroczył granicę czesko – polską, tak, jak to pierwotnie podał w rozmowach ze świadkami i było to w okolicach C. po to, by dojechać do B.. Nadto w żadnym razie nie poruszał się wówczas tzw. tranzytem z towarem, który nabył w Bułgarii i miał zawieźć do Czech. Nic bowiem nie uniemożliwiało mu dowiezienia go do miejsca docelowego i dokonania rozładunku. Skoro zaś wwiózł go dalej na terytorium Polski, co jest równoznaczne z dokonaniem nabycia wewnątrzspółnotowego, które skutkowało powstaniem obowiązku podatkowego w podatku akcyzowym.

Jakkolwiek sąd rejonowy, dokonując ustaleń faktycznych, uznał, że powodem wjazdu na terytorium Polski była niemożność dokonania rozładunku (co w świetle zeznań J. G. nie polega na prawdzie), to wyprowadzony wniosek, że nie był to przewóz towaru tranzytem, a oskarżony nie wjechał do Polski poprzez przejście graniczne ze Słowacją, co skutkuje uznaniem sprawstwa i winy P.M., jest trafny.

W tych okolicznościach ocena zeznań funkcjonariuszek UC S. Ż. i M. D., jak też funkcjonariuszy Straży Granicznej J. G. i R. P. pozawalają na dokonanie jednoznacznych ustaleń co do rzeczywistych działań P.M., a przede wszystkim tego, że wjazd na terytorium RP i przyjazd do B. nie był związany z tranzytem drogowym zakupionego suszu z miejsca załadunku w Bułgarii do deklarowanego miejsca jego rozładunku w Czechach.

Taka ocena dowodów uzyskanych w wyniku przesłuchania w/wym. świadków przy jednoczesnej niemożności potwierdzenia tych relacji dowodem z danych telekomunikacyjnych, jak słusznie uznał sąd meriti, nie jest sprzeczna ani zasadą swobodnej oceny dowodów, ani tym bardziej nie może stanowić o tym, że to wyjaśnieniom oskarżonego winno przyznać się walor wiarygodności. Nie można bowiem pominąć tego, że to właśnie wersja przedstawiona przez oskarżonego, biorąc pod uwagę choćby wskazane przez niego powody wjazdu do Polski, skonfrontowane nie tylko z depozycjami świadków, ale i z zasadami doświadczenia (towar przewożony jest najkrótszą trasą, bo to minimalizuje koszty transportu), jak też zasadami logiki (skoro P. M. wynajmował magazyny, to musiał mieć klucze do nich, a na teren, gdzie się znajdowały mógł swobodnie wjechać każdego dnia tygodnia), uzasadnia stwierdzenie, że nie polega ona na prawdzie.

W tych okolicznościach zarzut naruszenia zasad obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) czy swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) nie może być skuteczny. Także nie sposób dostrzec, by sąd orzekający dopuścił się obrazy art. 410 k.p.k., czy tym bardziej art. 424§1 k.p.k., choć istotnie winien był posługiwać się bardziej jednoznacznymi i kategoriowymi sformułowaniami, które nie budziłyby już żadnych wątpliwości co do ich interpretacji.

Lektura uzasadnienia wprost świadczy o tym, że sąd, wydając zaskarżony wyrok i rekonstruuując stan faktyczny, miał na uwadze wszystkie przeprowadzone, a istotne, dowody i każdy z nich poddał ocenie. Sam skarżący w istocie kwestionuje ocenę poszczególnych dowodów, a nie pominięcie któregoś z nich. W efekcie ocena tego materiału dowodowego, który zgromadził sąd I instancji, a którego uzupełnienia strony nie żądały (k. 313), w pełni uprawniała do uznania sprawstwa i winy P.M.w zakresie przypisanego mu występkę z art. 54§1 k.k.

Z tych też względów orzeczono, jak na wstępie.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego, brzmienie art. 636§1 k.p.k. w zw. z art. 113§1 kks, jak też sytuację materialną i majątkową P.M., orzeczono o kosztach sądowych związanych z tym postępowaniem, tj. obciążono nimi oskarżonego częściowo, tj. wydatkami, zaś zwolnił go sąd odwoławczy od opłaty.